

Sygn. akt I Ca 74/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński (spr.)

Sędziowie: SSO Ewa Pietraszewska

SSR del. do SO Dorota Krajewicz-Wewińska

Protokolant: st. sekr. sąd. Bożena Zych

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Aresztowi Śledczemu w E.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 grudnia 2014 r. sygn. akt IX C 905/14

zmienia zaskarżony wyrok i oddala powództwo.

Sygn. akt I Ca 74/15

UZASADNIENIE

Powód D. N. wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w E. kwoty 20.000 zł za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z nienależytymi warunkami odbywania kary pozbawienia wolności - osadzenie go w celach o małym metrażu, niezapewnienie prawidłowego procesu leczenia i naruszenie tajemnicy korespondencji.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, zaprzeczając twierdzeniom podnoszonym na uzasadnienie żądania pozwu. Wskazywał, iż funkcjonariusze służby więziennej działali wobec powoda w ramach swoich uprawnień ustawowych i ich działaniu nie można przypisać niezgodności z prawem. Brak zatem zdaniem pozwanego bezprawności zachowania funkcjonariuszy państwowych, a nadto zachowanie to nie naruszyło żadnego dobra osobistego powoda.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego w E. na rzecz powoda D. N. kwotę 2.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2014r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

D. N. był osadzony w Areszcie Śledczym w E. w okresie od dnia 9 stycznia 2014r. do dnia 13 maja 2014r. Podczas pobytu w areszcie przebywał on w celach gdzie na jednego osadzonego przypadało ponad 3 m² powierzchni mieszkalnej. Cele w jakich przebywał były utrzymane w należytym stanie, posiadały kącik sanitarny, należyte oświetlenie i wentylację. D. N. otrzymywał środki higieny osobistej oraz środki do utrzymania czystości w celach w postaci 100 gram mydła, jednego nożyka do golenia, 200 gram proszku do prania, rolkę papieru toaletowego, kostkę do WC, środek do szorowania, płyn do glazury terakoty i płyn do mycia naczyń 0,5 litra raz na miesiąc oraz na prośbę krem do golenia oraz pastę do zębów.

Ustalił też Sąd, iż w Areszcie Śledczym w E. przeprowadzane były kontrole sanepidu i kominiarzy, które nie wykazały żadnych nieprawidłowości w celach, w których przebywał powód. Ponadto D. N. w dniach: 22 stycznia 2014r., 30 stycznia 2014r., 6 lutego 2014r., 7 lutego 2014r., 10 lutego 2014r., 13 lutego 2014r., 20 lutego 2014r., 27 lutego 2014r., 6 marca 2014r., 10 marca 2014r., 12 marca 2014r., 14 marca 2014r., 18 marca 2014r., 21 marca 2014r., 25 marca 2014r., 27 marca 2014r., 31 marca 2014r., 3 kwietnia 2014r., 4 kwietnia 2014r., 10 kwietnia 2014r., 17 kwietnia 2014r., 24 kwietnia 2014r., 25 kwietnia 2014r., 28 kwietnia 2014r., 30 kwietnia 2014r. i 5 maja 2014r. miał wizyty w Ambulatorium w Areszcie Śledczym w E.. Dodatkowo w dniu 14 lutego 2014r. wykonano powodowi Rtg kręgosłupa szyjnego, w którym stwierdzono „dyskretny ześlizg ku tyłowi kręgów C4 o 1 mm i C5 o 1,5 mm najpewniej na skutek uszkodzenia aparatu więzadłowego. W dniu 10 marca 2014r. był on też konsultowany psychiatrycznie i lekarz zlecił przyjmowanie odpowiednich leków. Następnie w dniu 24 marca 2014r. D. N. był konsultowany ortopedycznie i lekarz ortopeda stwierdził, iż „wskazany jest kołnierz S. – dopasowany, miękki, do noszenia na stałe aż do czasu ustąpienia dolegliwości”. Kołnierz S. został zakupiony przez Areszt Śledczy w E. oraz dostarczony powodowi.

Następnie Sąd I instancji ustalił, że w dniu 13 marca 2014r. przebywając na oddziale terapeutycznym D. N. nadał u oddziałowego T. K. list do Rzecznika Praw Obywatelskich w W.. Oddziałowy przekazał korespondencję powoda jego wychowawcy – K. K., który po otrzymaniu listu wezwał powoda do siebie. Powód do wychowawcy został doprowadzony przez funkcjonariusza. W obecności wychowawcy D. N. otworzył list i zapoznał swojego wychowawcę z treścią swojej skargi, która dotyczyła funkcjonariusza, który dzień wcześniej miał dyżur przy telefonach. Wychowawca zaproponował powodowi wykonanie telefonu, a on wówczas podarł skargę. D. N. nie zniszczył potwierdzenia odbioru korespondencji. W Areszcie Śledczym w E. jest ustalona praktyka, że jeżeli wychowawca podejrzewa, iż korespondencja urzędowa nadawana przez osadzonych może być skargą wzywa do siebie osadzonego w celu ustalenia czy została nadana skarga i kogo dotyczy. Ma to na celu ewentualne rozwiązanie konfliktu, zanim korespondencja zostanie przesłana do odbiorcy.

Sąd Rejonowy zważył, iż okoliczności faktyczne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach ustalono na podstawie zeznań świadków - funkcjonariuszy służby więziennej K. K., M. K., T. K. i częściowo zeznań powoda oraz dokumentów w postaci decyzji protokołów pokontrolnych, sprawozdania z lustracji Aresztu Śledczego w E., procedury wydawania środków, informacji o pobytach i orzeczeniach oraz książeczki zdrowia osadzonego i potwierdzenia odbioru korespondencji urzędowej. Zeznaniami świadka M. K. sąd dał wiarę ponieważ były one logiczne, spójne i konsekwentne. Świadek w sposób szczegółowy opisał stan techniczny cel w Areszcie Śledczym w E., ich wyposażenie, a także zaopatrywanie skazanych w środki umożliwiające im utrzymanie czystości w celi. Sąd dał wiarę również zeznaniom świadków K. K. i T. K.. Świadek K. K., który był wychowawcą zeznał jak wyglądała opieka medyczna zastosowana wobec powoda. Wyjaśnił także jak przebiega przyjmowanie korespondencji od osadzonych. Świadek przyznał, iż po napisaniu przez powoda listu do Rzecznika Praw Obywatelski wezwał go na rozmowę oraz dokładnie opisał przebieg tej rozmowy. Świadek wskazał, iż w Areszcie Śledczym w E. jest ustalona praktyka, że jeżeli wychowawca podejrzewa, iż korespondencja urzędowa nadawana przez osadzonych może być skargą wzywa do siebie osadzonego w celu ustalenia czy została nadana skarga i kogo dotyczy. Ma to na celu ewentualne rozwiązanie konfliktu, zanim korespondencja zostanie przesłana do odbiorcy. Świadek K. K. zeznał ponadto, iż powód podarł przy nim skargę po tym jak zaproponował mu wykonanie telefonu. Natomiast świadek T. K., który jest oddziałowym na oddziale terapeutycznym, przyznał, iż to on przyjął list napisany przez powoda, co potwierdził swoim podpisem i datą na potwierdzeniu odbioru korespondencji urzędowej. Wzrost wiarygodności Sąd przyznał również dokumentom zgromadzonym w sprawie, albowiem zostały one sporządzone w należytej formie, przez uprawnionego do tego organy

a strony nie kwestionowały ich treści. Oceniając zeznania powoda D. N. Sąd wskazał, że dał wiarę tylko częściowo, w zakresie w jakim relacjonował, iż nadał skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Sąd nie uznał natomiast za wiarygodne zeznania powoda, iż nie był on należycie leczony i cele były przeludnione, ponieważ nie przedstawił on żadnego dowodu na okoliczność, iż w celi przypadająco mniej niż 3m² na osobę.

Odnosząc się do podstawy prawnej roszczenia Sąd a quo wyjaśnił, że zgodnie z treścią art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu dotyczy zarówno szkody majątkowej jak i niemajątkowej (krzywdy). Na podstawie art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne, w tym przede wszystkim przesłanki niezgodnego z prawem działania lub zaniechania pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej. Strona powoda powinna więc wykazać, iż okresie pobytu w Areszcie Śledczym w E. wystąpiły podniesione przez powoda okoliczności, które uzasadniałyby żądanie. Tymczasem z zebranego materiału dowodowego, który sąd uznał za wiarygodny wynikało, że warunki w jakich przebywał powód w okresie objętym pozwem były inne niż wskazywał to w swoim pozwie. Przede wszystkim zeznania świadków M. K. wskazywały, że zarówno wyposażenie cel jak i ich stan są zgodne z obowiązującymi w tym zakresie normami. Sami osadzeni powinni dbać nie tylko o czystość cel, ale również o należyty ich stan. Stan wentylacji wg przeprowadzanych przez kominiarzy przeglądów był odpowiedni i istniała możliwość otwarcia okna w celach. Tym samym nie można przyjąć, że w celach, w których przebywał powód panowała wilgoć będąca wynikiem złej wentylacji. Nie potwierdziły się również argumenty powoda, że w wymienionym okresie przebywał w celach o małym metrażu. Zgodnie z art. 110 § 2 kodeksu karnego wykonawczego powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m², jednakże rozmiar celi nie był w żaden sposób zmierzony przez powoda. Sąd zauważył, że z samej istoty kary pozbawienia wolności wynikają różne dolegliwości, zaś osadzeni nie mogą żądać, aby warunki w jakich są osadzeni były znaczenie lepsze niż przeciętne warunki istniejące w społeczeństwie czy też warunki w jakich przebywają inne osoby – osoby chore przebywające w szpitalach, czy też dzieci przebywające w domach dziecka. Możliwość zaspokojenia potrzeb fizjologicznych z zachowaniem prawa do prywatności jest niezwykle istotna dla każdego człowieka. Nabiera jednak szczególnego znaczenia dla osób pozbawionych wolności, których poczucie własnej wartości oraz godności może zostać naruszone przez inne czynniki związane z pozbawieniem wolności i ograniczenia wynikające z odbywania kary. Generalnie są oni na co dzień ograniczeni w możliwości zachowania higieny osobistej w porównaniu do osób przebywających na wolności. Jednakże zgodnie z regułą 13 Wzorcowych reguł ONZ minimum postępowania z więźniami z 1955r. w klimacie umiarkowanym kąpiel powinna mieć miejsce co najmniej raz w tygodniu (podobnie zostało to uregulowane w § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności). Powód miał zapewniony dostęp do toalety i wody, odbywał kąpiel raz w tygodniu i nie wykazał, iż zgłaszał wnioski o potrzebę częstszej kąpieli.

Dalej Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Artykuł 23 k.c. zawiera przykładowe wyliczenie dóbr osobistych takich jak zdrowie, wolność, cześć, tajemnica korespondencji. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na stwierdzenie, iż działanie pozwanego było niezgodne z prawem, a powodowi została wyrządzona przez pozwanego krzywda skutkująca pogorszeniem się jego zdrowia. Dodatkowo należy zauważyć, iż powód podczas pobytu w Areszcie Śledczym miał zapewniony dostęp do wszelkiej niezbędnej pomocy medycznej, był konsultowany przez lekarza ortopedę oraz lekarza psychiatrę. Sam powód przyznał, iż został skierowany do ortopedy i dostał kołnierz ortopedyczny, po noszeniu którego bóle ustąpiły.

Sąd a quo wyjaśnił dalej, iż zgodnie z § 16 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003r. w sprawie regulaminu organizacyjno – porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności korespondencję skazanego administracja zakładu karnego przyjmuje w każdym dniu roboczym, a korespondencję urzędową

codziennie. Przyjmujący w zakładzie karnym korespondencję urzędową wysyłaną przez skazanego wydaje nadawcy pisemne potwierdzenie jej odbioru oraz odnotowuje na kopercie datę odbioru. Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950r. każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Cenzura korespondencji z krajowymi władzami publicznymi tj. Trybunałem Konstytucyjnym czy Rzecznikiem Praw Obywatelskich stanowi również istotne naruszenie standardów wynikających z art. 8 Konwencji. W niniejszej sprawie powód przebywając na oddziale terapeutycznym napisał list, który zaadresował do Rzecznika Praw Obywatelskich i przekazał go oddziałowemu – T. K., który wydał powodowi potwierdzenie odbioru korespondencji i poinformował o liście wychowawcę powoda – K. K.. Wychowawca wezwał powoda na rozmowę, podczas której powód sam odtworzył swój list i poinformował wychowawcę o jego treści, po czym go zniszczył. Na rozmowę do wychowawcy powód został doprowadzony przez innego funkcjonariusza, co zdaniem Sądu mogło wywołać u niego stan obawy. Naruszeniem korespondencji jest każda nieuprawniona ingerencja w nią, przede wszystkim zapoznanie się z jej treścią lub zmiana tej treści, jak również doprowadzenie do stanu, w której do takiej ingerencji może dojść. Powód w niniejszej sprawie udowodnił, iż do naruszenia jego korespondencji doszło. Świadek K. K. zeznał, iż „jeżeli podejrzewamy, że pismo może być skargą to zwracamy się do osadzonych, żeby ewentualnie wyjaśnić konflikt”. Taka praktyka jest niedopuszczalna, list osadzonego adresowany do Rzecznika Praw Obywatelskich powinien być najpóźniej drugiego dnia roboczego od daty jego przekazania wysłany przez administrację zakładu karnego bez jakiegokolwiek ingerencji ze strony funkcjonariuszy, niezależnie czy pismo to może być skargą, czy też nie. Wskazano, że oczywistym jest, iż nieuprawnioną ingerencją jest dociekanie przez funkcjonariuszy, czy pismo może być skargą i doprowadzenie do sytuacji, że osadzony rezygnuje z jej wysłania.

W tym stanie Sąd pierwszej instancji na podstawie wskazanych wyżej przepisów oraz art. 322 k.p.c. częściowo uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. N. kwotę 2.000zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 maja 2014r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Kwota 2.000 zł zdaniem Sądu rekompensuje w odpowiednim stopniu krzywdę za naruszenie omawianego dobra osobistego tj. tajemnicy korespondencji. O ustawowych odsetkach orzeczono na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od następnego dnia po doręczeniu pozwanemu opisu pozwu.

Apelację od powyższego wyroku, w jego części uwzględniającej powództwo (pkt I orzeczenia), wniósł pozwany Skarb Państwa – Areszt Śledczy w E.. Podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego w postaci art. 417 i 448 k.c., poprzez błędne przyjęcie niezgodnego z prawem działania pozwanego przy wykonywaniu władzy publicznej polegającego na naruszeniu tajemnicy korespondencji powoda oraz uznaniu, że doznał w ten sposób krzywdy, wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, ewentualnie domagał się jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wskazywano, że w okolicznościach sprawy brak było podstaw do uznaniu, że doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci tajemnicy korespondencji, skoro powód sam w obecności wychowawcy otworzył list kierowany do Rzecznika Praw Obywatelskich i podał to pismo. Powód też dobrowolnie zapoznał K. K. z treścią listu. Nie doszło więc do nieuprawnionej ingerencji w korespondencję powoda. Nie świadczy również o tym okoliczność wezwania powoda na rozmowę z wychowawcą, doprowadzenie go przez funkcjonariusza, co wynikało z chęci wyjaśnienia ewentualnego konfliktu. Wzywając powoda na rozmowę wychowawca wykazał zainteresowanie jego problemami, czego skutkiem było ich rozwiązanie. W takiej sytuacji w ogóle nie można mówić, że powód doznał jakiegóż krzywdy i tym samym brak przesłanek wynikających z art. 417 § 1 k.c. i art. 448 warunkujących zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji.

Powód D. N. nie odniósł się do apelacji pozwanego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się zasadna, choć nie z przyczyn w niej podniesionych. Wbrew stawianym zarzutom Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie trafne, w istocie niekwestionowane, ustalenia faktyczne i na ich podstawie wyciągnął należyte wnioski, które dawały podstawę do stwierdzenia, że doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powoda w postaci tajemnicy korespondencji. Dlatego też poczynione w sprawie ustalenia i postawione oceny Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje je za własne, wyjaśniając że w takiej sytuacji nie ma potrzeby ich powtarzania w niniejszym uzasadnieniu, a wystarczy odnieść się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji. Jednocześnie jednak w tym miejscu należy wskazać, że w ocenie Sądu drugiej instancji okoliczności faktyczne sprawy nie dawały podstaw do zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego, co zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się wobec tego do stawianego w apelacji zarzutu naruszenia prawa materialnego, w pierwszej kolejności należy wskazać, że skoro pozwany zarzucił, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż doszło do naruszania dobra osobistego powoda jakim jest tajemnica korespondencji, to należało postawić również zarzut naruszenia art. 23 k.c., który wymienia tajemnicę korespondencji jako dobro osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego, oraz art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c., na podstawie którego powód mógł domagać się zasądzenia z tego tytułu zadośćuczynienia (co doprecyzowuje przepis art. 448 k.c.). W zakresie takiego ustalenia Sąd I instancji przytoczył dokładnie zeznania świadka K. K. dotyczące podjętych przez niego czynności związanych z wystosowaniem przez powoda pisemnej skargi z dnia 13 marca 2014r. adresowanej do Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie. Istotne dla dokonania oceny naruszenia dobra osobistego było ustalenie, że po uzyskaniu informacji o sporządzeniu listownej skargi wychowawca wezwał powoda na rozmowę, celem wyjaśnienia okoliczności wniesienia skargi, jak wskazywał świadek „wyjaśnienia konfliktu”. Trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że taka praktyka, na którą powoływał się świadek, i która miała miejsce w przedmiotowej sprawie, jest niedopuszczalna. Obowiązkiem funkcjonariusza było przekazanie korespondencji celem wysłania jej do adresata i to niezależnie od tego, czy w piśmie zawarta jest skarga, wniosek, czy inna prośba. Wynika to przede wszystkim, oprócz podstaw przytoczonych przez Sąd I instancji, z przepisu art. 102 pkt 11 k.k.w., który przyznaje skazanemu prawo prowadzenia korespondencji, bez jej cenzurowania, z organami ścigania, wymiaru sprawiedliwości i innymi organami państwowymi, samorządowymi oraz Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Tymczasem funkcjonariusz nie nadał biegu korespondencji, choć jak sam zeznał taki list powinien być od razu przekazany do działu ewidencji, a wezwał powoda na rozmowę celem wyjaśnienia przyczyn konfliktu. Już takie postępowanie, które co więcej ma być praktyką, polegające na dociekaniu czy pismo jest skargą, jest działaniem nieuprawnionym, stanowiącym ingerencję w tajemnicę korespondencji. Dla postawienia takiego wniosku nie ma żadnego znaczenia ustalenie, że powód sam odczytał treść skargi i następnie ją podarł, rezygnując z jej wysłania. Taki wniosek nie ma nic wspólnego z twierdzeniem, że chodziło w istocie o rozwiązanie problemu, załagodzenie konfliktu, co zresztą zostało osiągnięte i niewątpliwie rola wychowawcy w zakresie rozwiązywania problemów skazanych jest istotna, ale powinno to następować w innej formie, niż ta która miała miejsce w tej sprawie. Istotnym jest to, że naruszeniem tajemnicy korespondencji jest każde zachowanie, które w sposób nieuprawniony ingeruje w nią i polega nie tylko na zapoznaniu się z jej treścią, ale i doprowadzeniu do stanu, w której do takiej ingerencji może dojść. Z tą drugą sytuacją mieliśmy do czynienia w przedmiotowej sprawie – działania funkcjonariusza doprowadziły do sytuacji, w której doszło do ingerencji w korespondencję powoda. Dla takiej oceny nie ma znaczenia ustalenie, że następnie to sam powód odczytał treść listu i go podarł. Wystarczające do stwierdzenia naruszenia dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji jest stworzenie sytuacji, warunków, które sprzyjały ingerencji w korespondencję powoda (takie też trafne stanowisko w zakresie naruszenia tajemnicy korespondencji zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 26 czerwca 2012r., I ACa 521/12, portal orzeczeń tego sądu).

Niezależnie jednak od powyższego ustalenia Sąd Okręgowy zauważa, że zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu czyje dobro zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. To na podstawie tego przepisu Sąd I instancji zasądził powodowi kwotę 2.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie wskazywanego dobra osobistego, bez dokonania jednak bliższej analizy tego przepisu i odniesienia jej do stanu faktycznego sprawy. Tymczasem, tak w doktrynie, jak i orzecznictwie sądowym przyjmuje się zasadnie, że roszczenie wywodzone na tej podstawie prawnej nie ma charakteru represyjnego, penalnego. Rolą art. 448 k.c. jest przede wszystkim zapobieżenie trwania naruszenia i złagodzenie skutków negatywnych doznań wskutek naruszenia

dóbr osobistych. Sąd nie ma więc obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych, co wynika z treści samego przepisu art. 448 k.c. – „sąd może”. Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (tak trafnie: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006r., II PK 245/05, OSNP 2007/7-8/101). W uzasadnieniu powoływanego orzeczenia Sąd Najwyższy wyjaśnił, z powołaniem się na szereg innych orzeczeń sądowych, że oceniając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia sąd musi wziąć pod uwagę jego kompensacyjny charakter i możliwość odmowy zastosowania art. 448 k.c. z powodu nieznacznego rozmiaru krzywdy. Zwrócił również uwagę, że istotny w tej mierze jest rodzaj naruszonego dobra osobistego (szczególnie ważne są takie dobra jak życie, wolność, zdrowie i dobre imię), nasilenie złej woli sprawcy naruszenia i celowość zastosowania tego środka, w aspekcie możliwości ograniczenia się do środka niemajątkowego, np. przeprosin. Odnosząc te trafne uwagi do stanu przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że ustalone okoliczności faktyczne sprawy nie świadczą aby doszło do naruszenia dobra osobistego o istotnym – z obiektywnego punktu widzenia – znaczeniu. Trzeba podkreślić, że powód w rozmowie z wychowawcą nie musiał podawać co zawiera jego korespondencja adresowana do Rzecznika Praw Obywatelskich, a już na pewno nie musiał odczytywać treści listu, a następnie go podrzeć, rezygnując z wysłania skargi (taki przebieg zdarzeń ustalono na podstawie zeznań świadka K. K., zaś powód temu nie zaprzeczył i nie przedstawił innych dowodów). Trudno też nie zauważyć, że intencją funkcjonariusza było wyjaśnienie sytuacji spornej i doprowadzenie do jej rozwikłania, co zostało dokonane i powód zrezygnował z wysłania korespondencji. Takiemu działaniu można postawić jedynie zarzut lekkomyślności, a więc winę nieumyślną. W tym znaczeniu i skala naruszenia była niewielka, skoro powód musiał się poczuć usatysfakcjonowany i podarł korespondencję. Również krzywda, której doznał powód wskutek takiego działania nie była znaczna, o czym świadczy okoliczność, że tak w pozwie, jak i w toku procesu powód kładł szczególny nacisk na zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dobra osobistego jakim jest godność, wskazując na przeludnienie cel, złe warunki sanitarne, nieprawidłowy proces leczenia, które się nie potwierdziły i w tym zakresie powództwo prawomocnie oddalono. Natomiast naruszenie dobra osobistego w postaci tajemnicy korespondencji wiązało z jej czytaniem przez kierownika terapii i wychowawcę i następnie namawianiem go do wycofywania skarg. W zakresie jednak tych twierdzeń nie przedstawił żadnych dowodów, i niczego w toku procesu nie wykazywał.

W związku z powyższym uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy, w tym zachowanie funkcjonariusza aresztu śledczego, rodzaj i sposób naruszenia dobra osobistego powoda oraz nieznaczną krzywdę wywołaną incydentalnym działaniem strony pozwanej i stopień jej winy należało uznać, że zachodziły podstawy do odmowy uwzględnienia powództwa o zasądzenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Dlatego też zmieniono zaskarżony wyrok i oddalono powództwo – w części uwzględniającej – na mocy art. 386 § 1 k.p.c.